

Szanowni Czytelnicy, Plantatorzy buraka cukrowego



Tegoroczna kampania cukrownicza rozpoczęła się rekordowo wcześnie, już 1 września przerób ruszył w fabrykach w Wielkopolsce. Tak wczesny start wiązał się z przewidywaniami wysokich plonów. Niestety niekorzystne warunki pogodowe – brak deszczu w wielu regionach kraju – zakłóciły proces wegetacji oraz utrudniły zbiór buraków, a straty przy wykopkach były bardzo duże. Ostatnie dni wreszcie przyniosły opady deszczu. I tu niestety pojawił się kolejny problem – w wielu miejscach kombajny nie mogły wjechać na pola. Także pogoda w tym roku nie pomaga rolnikom. Pomimo tych problemów zbierzemy więcej buraków niż w zeszłym roku, a produkcja cukru powinna wynieść blisko 2 miliony ton. Są to wstępne szacunki, obarczone dużym ryzykiem, ale i przy założeniu, że warunki pogodowe w dalszej części kampanii będą sprzyjające.

Zgodnie z projektem rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi wysokość płatności do hektara kwotowych buraków cukrowych powinna wynieść 1952,25 zł. Od przyszłego roku wsparciem objęte zostaną wszystkie buraki cukrowe, które zostaną zakontraktowane u poszczególnych producentów cukru. Płatność będzie wypłacana do hektara, a jego wysokość będzie zależeć od całkowitego zakontraktowanego areалу. Wsparcie do produkcji buraków cukrowych niewątpliwie warunkuje utrzymanie tej uprawy w granicach Rzeczypospolitej oraz wpływa na stabilizację dostaw

surowca. Jednak nie wszystkim ta płatność się podoba – rolnicy i przetwórcy z państw, gdzie ma zastosowanie system płatności na gospodarstwo, zarzucają, że wsparcie powiązane z produkcją zakłóca konkurencję pomiędzy producentami w Unii Europejskiej. Zapominają jednak, że oni też są beneficjentami tego systemu, bowiem wsparcie to zostało wliczone do płatności na gospodarstwo i nie jest wykazywane oddzielnie, jako pomoc do uprawy buraków.

Obecna kampania jest ostatnią w ramach regulacji prawnych, gdzie obowiązuje system kwot produkcyjnych oraz cena minimalna buraków cukrowych. Likwidacja limitowania produkcji zasadniczo zmieni sytuację rynkową oraz negatywnie wpłynie na pozycję plantatorów w łańcuchu dostaw, gdzie cena minimalna była tym buforem bezpieczeństwa. Nie jest to tylko zdanie Związku, ale również instytucji, które zajmują się analizą rynku. W nowych uwarunkowaniach siła przetargowa plantatorów będzie zasadniczo słabsza, a negocjacje warunków kontraktacji trudniejsze. Przyszłe lata to nowe wyzwania zarówno dla plantatorów, jak i producentów cukru. Wspólnie musimy odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Tylko współpraca i wzajemne zrozumienie pozwoli na rozwój uprawy buraków i produkcji cukru w Polsce.

Rafał Strachota
Dyrektor Biura ZG KZPBC